

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 29 Marca v. s. 1829 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

DONIESIENIA OD WOJSKA.
(Journal d'Odessa).

Dnia 12 lutego, Półkownik *Liders*, wysłany z 1 batalionem 37go półku strzelców, do wioski *Czaty-Maty* (leżącej na lewym brzegu *Kamczika*, i zajmowanej przez część oddziału nieprzyjacielskiego, który się znajduje w *Kiuprykioy*), napadł na nią niespodzianie; z liczby tam będących Turków, 5 wzięto w niewolę, 19 zabito, reszta, rzuciwszy się do *Kamczika*, utonąła. Z naszej strony raniono w tym zdarzeniu trzech.

Oddział w *Kiuprykioy*, podług zeznania zabranych Turków, składa się z 600 ludzi piechoty, 60 arnautów, 300 kawalerzystów i ma 5 dział, pod dowództwem *Kirdżaty Jussuf-Baszy*.

Podług doniesienia Jenerała-Porucznika *Rydygera*, oddział, złożony z 3 batalionów, 75 koniaków i z 2ma działami, pod wodzą Półkownika *Rozłacza*, wysłany dla śledzenia wojsk nieprzyjacielskich, zajmujących wioskę *Ekizci*, i zniszczenia go, dnia 12 t. m. przybył do tej wioski, ale była już opuszczona przez wojska i mieszkańców. Po zebraniu do 60 sztuk bydła, wioskę *Ekizci*, złożoną z 300 domów, do szczytu spaloną została. Dnia 13 oddział powrócił do *Bazardżiku*.

SZCZEGÓŁY WZJĘCIA SIZOPOLA, z dnia 21 lutego.

Gdy wojska lądowe wsiadły na okręty, a te natadowane zostały potrzebnymi zapasami, eskadra, pod naczelnictwem Kontr-Admirała *Kumani*, wyruszyła z zatoki *Warneńskiej* dnia 11 lutego, o godzinie 9 zrana, przy nader łagodnym wietrze wschodnim i popłynęła do zatoki *Foroskiej*; dnia 12, pominąwszy przylądek *Emene*, w pośród zupełnej ciszy, zatrzymała się na kotwicy; o godzinie 9½ przed południem, doczekawszy się bardzo łagodnego wiatru południowego, popłynęła ku *Mezembryi*, o godzinie 2 po południu stanęła na kotwicy, i zabawiwszy tam, wśród ciszy i ustawicznych tumanów, do dnia 14, tego dnia o godzinie 2 z południa, z lekkim północno-wschodnim wiatrem udała się do *Sizopola*. O godzinie 5 z południa przybywszy ku wejściu do zatoki wśród mgły gęstej i zupełnej ciszy, zatrzymała się na kotwicy, i o półtrzeci mili od wyspy *Kiros*. Dnia 15 lutego, o samym świcie, eskadra znowu zwróciła się i popłynęła do portu. Okręt admirałski szedł przodem; gdy się zbliżył do fortyfikacyi miasta, Turcy rozpoczęli z baterii mocny ogień, na który równymże odpowiadano z eskadry; nieprzyjaciel nie przestawał strzelać do wszystkich okrętów, które płynęły zająć miejsca podług dyspozycji, wcześniej ułożonej. Po zupełnym uporządkowaniu okrętów, P. Kontr-Admirał *Kumani* rozkazał zaprzestać strzelania i wysłał na kutrze parlamentarza, aby się domagał poddania miasta i garnizonu; nazajutrz o godzinie 10 zrana parlamentarz powrócił z doniesieniem, że Basza i całe jego wojsko odpowiedziało: iż nie poddadzą miasta, aż póki sami wszyscy nie legną śmiercią; kanonada więc nanowo się zaczęła ze wszystkich okrętów. Zręczne i celne wystrzały, przez dwie godziny trwające, zmusiły nieprzyjaciela do wstrzymania ognia bateriynego; wtenczas kazano trzem łódkom ka-

nonjerkim, zbliżyć się na wystrzał kartaczowy i bić w skrzydło baterii i wał murowany oraz do wzniesionej reduty przy studni, będącej pod górą.

W tym, przybył parlamentarz od dowodzącego w *Sizopolu* dwutulnego *Chalil Baszy* z przełożeniem, że on, widząc przewyższające nasze siły i zrobione, w tak krótkim czasie, zniszczenie w fortyfikacyach, zgadza się poddać miasto pod warunkiem, iżby pozwolono wojsku wyjść z bronią. Admirał trwał w dawniejszym swym żądaniu i naznaczył termin do godziny 6 wieczornej, na ostateczną odpowiedź.

Na skutek tego, Basza zgodził się poddać miastu i garnizon, jako jeńców wojennych o samym świcie, i przysłał na zakładnika jednego ze swoich urzędników, *Tahira-Effendego*. Nie przestając na tym, P. Dowódzący eskadrą zapotrzebował przybycia w nocy samego Baszy, na okręt; a tymczasem rozkazał mieć w pogotowiu wojsko do wylądowania przeznaczone, dla opanowania gór i miasta siłą, jeżeli poddanie jego nie nastąpi.

Dnia 16, o godzinie 4 zrana, gdy Basza nie przybył, wśród gęstego tumanu, wysłano wojsko mające lądować, złożone ze wszystkich wojsk lądowych i 500 ludzi ekwipażów gwardyi i floty, pod wodzą Podpółkownika *Lisieckiego*; w tymże czasie wysłany był Porucznik *Dżoti*, z tłumaczem, do miasta, eżeby oznaymił Baszy, iż oddział do lądowania już wysłany, i jeżeli nie przyjedzie sam do Admirała, wszystkie układy ustają. Basza, wywiesiwszy białą chorągiew na murze miasta, przybył z kilku urzędnikami na kutrze admirałskim, oznaymiwszy, że wojsko jego uciekło w nocy z miasta. Porucznik *Dżoti*, odesłał Baszę, wsadzwszy na kuter wioślarzy greckich; sam zaś z byłymi na nim 14 maytkami zajął baterie, obrócił działa na przesmyk, i przyłączywszy do swojej małej komendy tamecznych mieszkańców Greków, przyprowadził, na pierwszy przypadek, to miasto do stanu obrony, iżby Turcy nie mogli tu powrócić z gór przez nich zajętych.

Wysadzony o świcie oddział ruszył celem zajęcia gór, wśród trwającego gęstego tumanu. Gdy Basza przybył z kluczami miasta do admirała, w teyże chwili postano rozkaz, zaprzestać działania przeciwko miastu, a zajmować ufortyfikowaną wyniosłość. Rozkaz ten zastał lądowe wojska dochodzącemi przez wyniosłości ufortyfikowanej góry, pośród gęstego tumanu; wojska zaś tureckie, które zajmowały tę wyniosłość i redutę przy studni, a składały się z albańskich arnautów, pod dowództwem *Derwisza-Agi*, do 1600 ludzi, postrzeższy wysadzenie wojsk naszych, spiesźnie opuściły te fortyfikacje i uciekły drogą, wiodącą do Konstantynopola.

Wysadzone wojska, wszedłszy do miasta i objawwszy fortyfikacje, niezwłocznie się zajęły przeprowadzeniem wszystkiego do stanu obrony: w mieście przystąpiono do naprawienia muru, służącego za obronę od strony przesmyku; dla tego porzucone działa tureckie rozstawione zostały na leżytym sposobem. Trzy łodzie kanonierskie postawiono wdół przesmyku na wystrzał półkartaczowy, tak, że mogą strzelaniem dosięgać całego przesmyku.

Przy zdobyciu miasta zabrani w niewolę: Basza dwutłoczy, *Benderli-Chalil*, 4 półkownicy, 2 kapitanowie, 15 urzędników jego orszaku i 32 ludzi z jego wojska; dwie chorągwie, z których jedna Baszy, 11 dział, w liczbie tych 2 połowe, 2000 kul armatnich, 500 granat, 150 kartaczów, 80 pudów prochu, 38,000 ładunków, broń różną, 40 ludzi, 25 koni, do 700 pudów sucharów i pewną ilość zboża w ziarnie. Basza z Turkami, kluczami miasta i chorągwiami wystąpi na fregacie *Rafał* do twierdzy Warny, do P. Jenerała piechoty *Rota*.

Dnia 2 marca. Otrzymałszy doniesienie półkownika jeneralnego sztabu *Keka*, posyłał na fregacie *Eustachy*, dla obejrzenia położenia miejsca w Forossie, iż kilka kupieckich okrętów tureckich ukrywa się w tej zatoce; wiedząc oraz, że w Forossie jest prom, służący Turkom do komunikacyi wzdłuż brzegu południowego zatoki, za którego odjęciem, muszą okręzać do 60 wiorst, Kontradmirał *Kumani* wysłał przeciwko tym okrętom bryg *Ganimedes*, pod dowództwem kapitana-porucznika *Uszakowa*, dawszy z eskadry trzy uzbrojone barkazy, ażeby odciąć okręty i prom uprowadzić. Według doniesienia P. *Uszakowa*, wyprawa ta skuteczną została w nocy, dnia 28 lutego, następującym sposobem: zbliżywszy się ku okrętom tureckim, kazał wnet wszystkie zahaczać, nie zważając na opór i ręczne wystrzały Turków; lecz ponieważ okręty były u samego brzegu mocno na mieliznie osiadłe, przy całej tedy odznaczającej się gorliwości i odwadze niustraszonej officerów i żołnierzy dwa tylko tureckie dwumasztowe okręty zostały ścigałone i przyprowadzone nazajutrz do brygu, który między przylądkiem Forosse, a miastem Burgasem, stał na kotwicy. Inne okręty, w liczbie 7, będąc bardziej pograżone w błocie, a nawet zatopione, mimo wszelkich usiłowań nie mogły być wyciągnięte, przeto je spalono. W ciągu tego działania był odcięty i przyprowadzony do brygu wyżej wspomniany prom, naładowany sucharami do 100 pudów, które miano wysłać dla wojsk w *Czینگane-Skalesi*. Straż turecka, która się na nim znajdowała, poszła w rozsypkę za napadnięciem naszych. Chociaż, podczas odbijania okrętów i promu od brzegu, nieprzyjacieli sypał ogniem karabinowym, na który odpowiadano z uzbrojonych statków wioślowych wystrzałami kartaczowemi, straty atoli ze strony naszej nie było. Odcięte okręty i prom, dnia 2 t. m. przyprowadzone zostały do Sizopoli; przy tém zabrano na nich: dwa działa żelazne, 7 karabinów i 3 Turków.

Najwyższy Reskrypt, do P. Jenerała piechoty Hrabiego A. F. Lanżerona.

Hrabio Alexandre Fiedorowiczu! Troskliwość dowództwa waszego nad powierzonymi wam wojskami oznamionowaną teraz została nowym czynem ich gorliwości i męstwa; ze szczególnem zadowoleniem postrzegłem działania walecznych półków, które miały uczestnictwo przy wzięciu szturmem twierdzy *Kale* i zajęciu przedmieścia twierdzy *Turno*. Odnosząc to powodzenie do roztropnych rozporządzeń waszych, przyjemna mi oświadczyć za nie całą Moję wdzięczność, na oznamionowanie której mianuję was Szefem Rjażskiego półku piechoty, który przedtem niejednokrotnie się odznaczył pod waszym dowództwem; także daruję wam jedno ze wziętych dział w twierdzy *Kale*, na pamiątkę odważnego zdobycia tej twierdzy i na znak szczególnej Mojej ku wam życzliwości.

Na autentyku napisano własną Jego Cesarzowskiej Mości ręką tak:

NIKOLA Y.

*Sankt-Petersburg d.
3 lutego 1829 roku.*

Symferopol dnia 2 marca.

We włości Kadajczulskiej, w powiecie Eupatoryjskim, we wsi Kontuhanie, *Akile*, żona wieśniaka Tatara *Mustafy*, mająca wieku lat 22, porodziła w miesiącu lutym córkę dziewięciomie-

sięcną, mającą z tyłu ogon, podobny do ogona baraniego (kurduka), mający długości do 5 wierszkow, a szerokości do 5 wierszkow, nad ogonem narodził, jak wielki orzech włoski. Dziecię dotąd żyje. (*J. d'Od.*)

KRÓTKIE OPISANIE ROSSYJSKIEGO TEATRU WOJNY
W TURONI EUROPEJSKIEJ.
(z Gazety Sanktpetersburskiej).

(Dokończenie ob. *Kur. Lit.* N. 37.)

WAŻNIEJSZE MIEJSCA UFORTYFIKOWANE W TYM
TEATRZE WOJNY SĄ NASTĘPUJĄCE:

a) *Miejsca ufortyfikowane nad Dunajem, od zachodu na wschód:*

Nikopol, wielkie miasto, mające 20,000 mieszkańców, na prawym brzegu *Ozmy*, wpadającej tu do Dunaju, i przeciw uścicia *Wołoskiej Atuty*, w odległości około 104 mil od Konstantynopola. To miasto jest otwarte i nie może się długo utrzymywać. Kilka szaniców na wzniosłym przylądku, u spodu którego zbudowane miasto, stanowi całą jego obronę. Prócz tego znajduje się tu jeszcze na wierzchołku wzgórza zamek warowny z dwiema bramami, od którego poprowadzony jest mur do samego Dunaju. Ten zamek broni przeprawy przez Dunaj. W roku 1810 poddał się Roszjanom przez kapitulacyą.

Turno twierdza przeciw *Nikopolu*, na lewym brzegu Dunaju, przy uściciu *Atuty*. (Wzięta przez Roszjan na początku teraźniejszej kampanii.)

Sistow znaczne i ufortyfikowane miasto, na prawym brzegu Dunaju, ma 4,000 domów 20,000 mieszkańców i zamek warowny. W roku 1810 poddało się przez kapitulacyą, bez żadnego oporu.

Rusczuk, najważniejsza twierdza turecka nad niższym Dunajem, w tem miejscu, gdzie doń wpada rzeka *Łom*. To miasto ma 1 milę obwodu, 6,000 domów i 30,000 mieszkańców, powiększej części Bułgarów chrześcian. Jest ufortyfikowane na wzór wszystkich twierdz tureckich. Domy stoją oddzielnie, pośrodku dziedzińców, otoczonych wysokim mocnym murem czyli wałem ziemnym i żywym płotem, stanowiąc każdy jak by osobną twierdzę. *Rusczuk* zdobyty był przez oręż Roszyski w roku 1810, po nader zaciętym operze.

Żurza, przeciw *Rusczukowi*, nad Dunajem, nie tak znaczne miasto, ale takież obszerności i dobrze ufortyfikowane, ma 18,000 mieszkańców i cytadelę na wyspie *Słobozii*, z którą się łączy za pośrednictwem mostu. Tegoż czasu, co i *Rusczuk*, poddało się Roszjanom.

Turtukay, na prawym brzegu Dunaju, z dobrą fortyfikacyami. W roku 1809, po krótkim oblężeniu, był wzięty przez wojska roszyskie.

Sylstrya, o 22 mile od *Rusczuka*, a 102 od Konstantynopola, miasto warowne i zaledwo w czem *Rusczukowi* ustępujące, ma 4,000 domów i 22,000 mieszkańców. W roku 1810 poddało się Roszjanom, po pięciodniowym oblężeniu. W czasach nowszych nadzwyczajnie zostało ufortyfikowane przez Turków.

Hirsowo, z 4,000 mieszkańców, mało znaczne miasteczko na prawym brzegu Dunaju. W roku 1809, bez żadnego prawie oporu poddało się naszemu orężowi.

Brańlow, ważne i nader warowne miasto, naprzeciwko *Matczina*, na lewym brzegu Dunaju, przy uściciu doń rzeki *Seret*, ma 28,000 mieszkańców, port i bardzo mocny zamek. *Brańlow* był już dwa razy zdobyty zwyciężkim naszym orężem: w roku 1809, i w przeszłej kampanii, obadwa razy po bardzo zaciętym operze.

Galac, na lewym brzegu Dunaju, między uściami rzek: *Sereta* i *Prutu*, z 5,000 mieszkańców, chociaż jest miastem otwartym, lecz znaczącym dla tego, iż ma port i zwyczajne miejsce przeprawy przez Dunaj, w czasie wojen Roszyski z Turcyą.

Matczin, niewielkie ufortyfikowane miasto z dwoma mocnymi zamkami, na prawym brzegu

Dunaju, naprzeciwko Galaca, i przez to jest bardzo ważnem, że odgradza przeprawę przez Dunaj, od strony Galaca.

Isakezi na wschód od Matczina, nie wielka twierdza, z zamkiem, na prawym brzegu Dunaju.

Tulcza, twierdza jeszcze dalej na wschód, na prawym brzegu Saliny, odnogi dunajskiej. Jest tu pierwsza stacya turecka, 4 mile od Izmajłowa, który leży na lewym brzegu samej północnej odnogi Dunaju.

(Cztery te ostatnie miasta zdobyte zostały przez Rossyan, na samym początku przeszłej kampanii).

Miejsca ufortyfikowane wewnątrz tego teatru wojny.

Baktag, o 6 mil od Tulczy, nad jeziorem Bamzinem, ma 10,000 mieszkańców, i nie jest właściwie twierdzą lecz tylko miastem obronnem błotami (*).

Bazardżik, miasto warowne nad rzeką Dobrudnie, która tu płynie u spodu wyżey wspomnianej odnogi gór i wpada do Dunaju, jest w niewielkiej odległości od Rasewaty. W roku 1810 *Seraskier Pehliwan Baba Basza*, jeden z najlepszych i najsilniejszych wodzów tureckich obrał tę pozycyą w 5,000 kawalerzystów, celem wstrzymania Rossyan, którzy szli do Sylistryi. Lecz oddział rossyjski, pod wodzą Hrabiego Kamieńskiego, zdobył miasto szturmem i wyrzucił większą część garnizonu, wziął w niewolę samego Seraskiera, który się jeszcze bronił z 2,000 ludzi w jednym z domów miasta.

Warna, twierdza nadmorska i ważne miasto handlowe, ma 4,000 domów, 26,000 mieszkańców i jedyny na brzegu tureckim morza Czarnego port, dogodny dla przystani wielkich okrętów wojennych. Miasto otoczone jest mocnym murem, i równie, jak port, obronne starodawnym zamkiem ufortyfikowanym z wysokimi wieżami. Warnę pierwszy raz poddała się orężowi Rossyjskiemu na końcu przeszłej kampanii.

Jani-Bazar, obwarowane miasteczko, ważne z przyczyny swego położenia na drodze z Szumli do Warny i Prawodow.

Szumla, wrota Balkanu, tureckie Termopyle, w czasie dawniejszych i nowych wojen główny ufortyfikowany oboz wojsk tureckich, ma 5,000 domów i 30,000 mieszkańców, w odległości od Konstantynopola na mil 86. We względnie wojennym Szumla jest ważna, jako środek połączenia dróg: Ruszczyckiej, Sylistryjskiej i Izmajłowskiej, od rzeki Dunaju, Warneńskiej i wielu innych, z Osman i Bazaru i z innych części Bułgaryi. Prócz tego, ma bardzo dogodne położenie, gdyż jest otoczona odnogą gór bałkańskich, w kształcie półkola i z bardzo krętymi pochyłościami. Całe miasto, długie około mili, a szerokie na pół mili, otoczone jest rowem i wałem ziemnym czyli szerokim murem ceglany, po kątach którego znajdują się niewielkie wieżyczki, dla 5 lub 6 strzelców. Wielka rozciągłość miasta i wyżey wspomniane kręte skały nadzwyczajnie utrudniają wzięcie Szumli szturmem, równie jako i oblężenie jej. Będąc ze wszech stron zastąpione przeciw wystrzałom, to miasto zawiera w sobie wszystko, co tylko jest potrzebnem do utrzymania wojska. Wewnątrz fortyfikacyi nawet odbywa się robienie wina i ogrodnictwo. Rzeczka, kilku odnogami płynąca przez miasto, dostarcza obozowi najważniejszy artykuł, dobrą słodką wodę.

Razgrad czyli *Hezargrad* miasteczko niedźnie ufortyfikowane, nad rzeką Ak-Lam, na drodze między Ruszczykiem a Szumlą.

Osman-Bazar, miasto ważne, jako środkowy punkt połączenia, między Tirnową a Szumlą, i broniące drogę, idącą po dolinach obu Kamczikow, a potem przesmykiem przez Bałkan do Ka-

rinabatn, gdzie się łączy z komunikacją, wiodącą z Szumli do Konstantynopola.

Tirnowa, starożytna Bułgaryi stolica, niegdyś wielkie i ludne miasto, dzisiaj zaś ma tylko 8,000 mieszkańców. Bardzo wygodnie jest obronna, ma zamek na wierzchołku wzgórza i 5 bram. Miasto składa się z pięciu części czyli kwartałów, z których jeden zamieszkały jest przez Turków, a drugi przez Greków, Ormianów i Żydów. Leży na lewym brzegu Jantry, otoczonej tu z obu stron wysokimi górami. Są na niej dwa mosty. Prócz tego, schodzą się tu drogi z Sistowa i Ruszczyka, rozdzielając się w niedalekiej od miasta odległości znowu na dwie: na kuwshodową przez Stararekę i kuzachodową przez Harbowę do Balkanu. Pierwsza droga idzie ze Starareki przez Demir-Karpi (żelazne wrota) ciasną bałkańską do Jambola, druga z Harbowy przez tameczne wązkie przeście do Kezanli i Eski-Saary. Jeszcze druga komunikacya, oddzielająca się dalej na zachód, prowadzi przez Selwi na drogę Nikopolską, a tą ostatnią do Tatar-Bazardżiku. Zajęcie Tirnowy, podług wyżey przytoczonych komunikacyi, odsłania operacyą czyli działanie na Bałkan, dla wzmocnienia tak wschodniej operacyi od strony Szumli, jako i zachodniej od strony Sofii, przez Tatar-Bazardżik, na Adrianopol.

B. ROSSYJSKI TEATR WOJNY NA POŁUDNIE BALKANU.

Miast ufortyfikowanych w tej części teatru wojennego, która formuje trójkąt ostrokątny, biorąc je w znaczeniu właściwem, nie znajduje się, prócz Tatar-Bazardżika, Adrianopola i Konstantynopola. Z resztą tu, równie, jako i w Bułgaryi, wielkie, ważne co do swego położenia i po części ufortyfikowane miejsca, podając Turkom dogodność w obronie, stają się dla nachodzącego nieprzyjaciela utrudzającymi zawadami. W tym względzie szczególniejszego są znaczenia punkta połączenia wspomnianej wyżey komunikacyi, idącej równolegle Bałkanu, z Tatar-Bazardżika do Burgasu: gdyż łączą się tu drogi, prowadzące od Bałkanu, a przeto kierunki także wszystkich oddziałów, działających przez to pasmo gór. Dla tej właśnie przyczyny miejsca te są razem punktami strategicznymi, które, wspólnie wzięte, mogą być poczytane za pierwszą podstawę po tej stronie Bałkanu, a trzecią i ostatnią w ogólności operacyi czyli działań rossyjskich. Najbardziej ku zachodowi leżący z tych punktów jest:

Tatar-Bazardżik czyli *Tatar-Bazar*, miasto warowne na lewym brzegu Maricy, która w tym miejscu jest spławna, leżące w punkcie połączenia dróg z Uskioba, Sofii i Nikopola, ma 2,000 domów i 10,000 mieszkańców. Punkt ten, w ręku wojska tureckiego, dostarcza wielkiej dogodności w bronienu ciasnin po drogach wyżey oznaczonych, idących przez Bałkan.

Filippopol, na przestronnej i żyznej równinie, po obu stronach Maricy, ma 18,000 domów i 80,000 mieszkańców, (podług innych zaś, domów 26,000, a mieszkańców 120,000) po większej części Greków. Dla tej przyczyny równie, jak i dla odkrycia położenia miejsca, nie można się spodziewać od tego miasta wielkiego oporu.

Eski-Saara, z 20,000 mieszkańców, i *Jambol*, oba na lewym brzegu rzeki Tunczi, ważnemi są tylko z przyczyny wyżey oznaczonego położenia. Między Jambolem i Demir-Karpską ciasną leży otoczone murem miasteczko *Selimno* (Islemje.).

Karabunar w punkcie połączenia się najbardziej na wschód leżących ciasnin Bałkanu, o 54 mil od Konstantynopola.

Burgas, miasto nadmorskie i port, które zdobyćie ważnem jest dla wzmocnienia działań lądowych czyli operacyi flotnych.

Drogi prowadzące z Filippopola, Eski-Saary i Jambola, łączą się przy:

Adrianopolu, z przyczyny swej ważności pierwszemu, a z handlu trzeciemu miastu w Turcyi europejskiej; ma ono 20,000 domów, 190,000 podług zaś innych, 150,000 mieszkańców, w liczbie których znajduje się 30,000 Greków. Leży na bar-

(*)

(*) *Tu Rossyjski Głównodowodzący Generał Kutuzow pobił na głowę oddział Turecki, który szedł wzmocnić oblężony przez Rossyan Brailow.*

dzo piękney równinie, przerzynaney pagórkami, na lewym brzegu Maricy, do której w tém miejscu wpadają rzeki: Tuncza i Ardu; jest, od czasów jeszcze rzymskich, ufortyfikowane murami i wieżami. Prócz tego znajduje się, nad rzeką Tunczą, cytadella ze zbrojownią.

Po Maricy chodzą tylko drobne wiosłowe statki, za pośrednictwem których Adryanopol zostaje w komunikacji z miastem nadmorskiem Enosem, leżącym przy uściu Maricy i stanowiącym jakby port morski Adryanopola. Wody słodkiej dostarcza miastu wodociąg Solimana, idący przez przestronne doliny i opatrujący wodą nie tylko łaźnie, lecz 52 fontanny i 16 wielkich studni. Droga w Adryanopolu idzie wzdół prawego brzegu Maricy, zaczynając od Filippopola, do Dżezaira, gdzie przez most przechodzi na brzeg lewy. Od Adryanopola do Carogrodu nie więcej, jak mil 45.

Kirkklissa, główne miasto Sandżakowstwa, otoczona jest murem i ma mocny zamek.

Prowadząca stąd droga do Konstantynopola schodzi się z adryanopolską, pod Luli-Burgasem (o 28 mil od Carogrodu), potem idzie na Syliwry, miasto z 6,000 mieszkańców, i tam łączy się z drogą idącą z Saloniki. Prócz tego, jest jeszcze na północ tej drogi inna, wązka droga z Adryanopola przez Kirkklissę do Wizy, a stąd przez góry piaszczyste do Konstantynopola. Droga ta, lubo krótsza, trudniejsza jest atoli, niżeli pierwsza.

Wiza rezydencya baszy, leży prawie na równi z Adryanopolem i Kirkklissą wysokości, oraz z miastem nadmorskiem Midją; otoczona murem z cytadellą.

Mówić tu o Konstantynopolu zdawałoby się rzeczą niepotrzebną; gdyż był wielokrotnie opisywany w dziennikach ruskich i zagranicznych.

TURCYA.

Stambuł dnia 26 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

Przedsięwzięto środki sprowadzania ładem zboża ze Smyrny, dokąd natomiast przybywają inne transporta zboża z Nikomedyi i kilku innych miejsc Azyi, tak, iż zaradzono niejakiemu brakowi żywności, który się dał czuć w przeszłym tygodniu. Nie przywiedziono jeszcze do skutku postanowienia, wydanego przed jakimś czasem, względem oddalenia Greków i Żydów z tutejszej stolicy, co okazuje, iż niema obawy braku żywności. Zdaje się wszelako, iż rząd i naród pragną pokoju.

D. 23 b. m. półk piechoty regularney wsiadł na statki celem popłynienia do Sylistryi, skąd ma się udać do Szumli. Oprócz tego jeszcze 12 batalionów ma mieć także przeznaczenie. Wielki Wezyr, Reszid Basza, nie przybył jeszcze do wojska; słychać, iż pierwiej zjedzie tu dla odebrania rozkazów Wielkiego Sułtana, który podczas ostatniej żeglugi swojej na statku parowym rozmawiał w Rodosto ze złożonym Wielkim Wezyrem.

W zbrojowni pracują gorliwie około wyprządzenia floty; w porcie znajdują się teraz 4 okręty liniowe, 2 fregaty i 4 korwety. W ludwisarni przelewają dawne działa wielkiego kalibru, i 80 dział polowych jest już gotowych.

Wydane przed kilku dniami postanowienie Wielkiego Sułtana, zaleca Arcy-Biskupom, Biskupom i Metropolitom Greckim oraz Kadym Turckim, aby się do miejsc mieszkania swego udali, i nie mianowali zastępców do sprawowania obowiązków urzędu swego.

Wielki Sułtan jest od kilku dni chory; wczoraj

jednak po przystawieniu pijawek polepszyło się zdrowie jego.

Od granic tureckich 11 marca

Wychodząca w Rzymie gazeta *Wiadomości Dienne* (*Notizie del Giorno*) donosi z Korfu pod dniem 10 lutego: „Najświeższe listy odebrane z Oloco upewniają, iż Kapitan *Tzavella*, który prowadził przednią straż korpusu, zostającego pod rozkazami *Ipsylantego* pod *Carpenissi* (w miejscu, gdzie waleczny *Marek Bozzaris* poległ) uderzył na znaczny oddział Turków i zbił go na głowę po krwawej walce. *Tzavella* otrzymał potem od Jenerała *Ipsylantego* świeże posiłki i stanął obozem przy *Fanari* pod górą *Riso* (w Tessalii) o cztery godziny drogi od *Tricala* odległą. Półkownik *Dentzel* oblegał *Agrafę* i *Taturnę*, obadwa miejsca blisko *Vloco* położone, i ma wspólnie działać z Kapitanami *Isco* i *Gogo*. Jenerał *Church* spodziewał się co chwila poddania twierdzy *Vonizza*. Przez posiadanie miasta *Vonizza* jest teraz zapewniony związek z cieśniną Ambracyjską i wyspami *Sabre*, a Grecy przedsięwzięli wycieczki aż do *Arty*.”

Goniec Smyrneński donosi ze Smyrny pod dniem 15 lutego: „Dnia 12 b. m. w rocznicę urodzin N. Cesarza Austriackiego, znajdujący się w porcie tutejszym okręt Admiralski *Bellona* dawał zrana i wieczorem zwyczajne salwy, na które okręty kupieckie w przystani będące, odpowiadały. Jeneralny Konsul *Questiaux* wraz ze wszystkimi ziomkami swemi, był zrana na Mszy czytanej, którą tutejszy Arcy-Biskup *Cardelli* odprawił. Kontr-Admirał *Dandolo* dał na okręcie swoim obiad, na którym się dowódcy zagraniczni, konsulowie i wyżsi officerowie eskadry jego znajdowali. Wieczorem Jeneralny Konsul dał świetny bal. Tegoż dnia wieczorem piorun uderzył w wielki maszt okrętu liniowego *Conquerant*, na którym się Vice-Admirał *de Rigny* znajduje; spuścił się jednak po konduktorze do morza.”

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

(z Kuryera Warszawskiego.)

Miedzy 1305 zawartemi małżeństwami w r. z. 1828 w Warszawie, zaślubiło się kawalerów z pannami 1021. Kawalerów z wdowami 99. Kawalerów z wdowami przeszło 45 lat mającemi 15. Wdowców lat 60 niemających z pannami 102. Wdowców i mężczyzn przeszło lat 60 mających z pannami i młodemi wdowami 21. Wdowców przeszło lat 60 mających z wdowami przeszło lat 45 liczącemi 10. Wdowców niżej lat 60 z wdowami niżej lat 45 mającemi 37. W Warszawie umarło osób na wiosnę 947 płci męskiej, 751 płci żeńskiej. W lecie 905 płci męskiej, 849 płci żeńskiej. W jesieni 808 płci męskiej, 780 płci żeńskiej. W zimie 838 płci męskiej, 701 płci żeńskiej.

Szczególniejszego obłąkania zmysłów dostał jeden z mieszkańców Warszawy. Zdaje się mu, że jest drugim *Popielem*, którego chcą poznać myszy. Całodziennym jego zatrudnieniem jest szukanie ich po pokoju, w którym się znajduje.

Xięgarnia *Fr. Pfaffa*, zamierzwszy ukończyć wyprzedaż książek swych w d. 4 b. m. i r., ofiaruje sprzedawać pozostałą ilość takowych za połowę ceny katalogowej; zawiadania przytem szanowną publiczność, iż także tylko do 4go kwietnia sprzedaż dzieł w komis tamże złożonych, pod poprzednimi warunkami, trwać będzie, to jest: że 3cią część od ceny katalogowej kupującemu odstępuje się.

Od dnia 1go następującego kwietnia odnawia się prenumerata kwartalowa na gazetę *Kuryera Litewskiego*. Cena zwyczajna rubli 2 kop. 25.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.